

Niedobór kierowców zawodowych staje się jednym z największych wyzwań polskiej branży transportowej. Sektor TSL, obejmujący transport, spedycję i logistykę, od lat zmagają się z problemami kadrowymi, które dziś przybierają skalę zagrażającą dalszemu rozwojowi rynku. Rosnące koszty prowadzenia działalności, zmiany regulacyjne oraz starzenie się kadry zawodowej sprawiają, że przedsiębiorcy coraz częściej poszukują nowych sposobów na przyciągnięcie pracowników.

Dane przedstawione w raporcie „Trendbook. Przyszłość transportu ciężkiego w Polsce 2026/2027” wskazują, że stopa nieobsadzonych miejsc pracy w sektorze TSL jest o 44 proc. wyższa niż średnia dla całej gospodarki. Jednocześnie aż 94 proc. firm transportowych przyznaje, że w ciągu ostatniego roku regularnie odczuwało niedobór pracowników.

Branża pod presją kosztów i regulacji

Transport drogowy funkcjonuje obecnie w coraz bardziej wymagającym otoczeniu regulacyjnym. Wprowadzenie Pakietu Mobilności znacząco zwiększyło koszty pracy, a przedsiębiorcy muszą dodatkowo mierzyć się z rosnącymi opłatami drogowymi, obowiązkową wymianą tachografów oraz przygotowaniami do objęcia transportu systemem ETS2.

W efekcie ponad dwie trzecie firm uważa, że obecne regulacje ograniczają możliwości rozwoju branży. Niepewna sytuacja gospodarcza oraz napięcia geopolityczne dodatkowo wpływają na ostrożność przedsiębiorców w zakresie zatrudnienia i inwestycji.

Kierowców ubywa, a młodzi wybierają inne zawody

Największym problemem pozostaje jednak brak nowych pracowników. Średnia wieku kierowców zawodowych w wielu przedsiębiorstwach przekracza już 50 lat, a zainteresowanie zawodem wśród młodych ludzi systematycznie maleje.

Przyczyną są nie tylko wymagania związane z wykonywaniem pracy, ale również wysokie koszty osobiste. Długie wyjazdy, wielodniowe nieobecności w domu, nieregularny czas pracy oraz obciążenia psychiczne sprawiają, że młodsze pokolenia coraz częściej wybierają inne ścieżki zawodowe.

Problem pogłębia ograniczony napływ pracowników zagranicznych. Kierowcy z Ukrainy są dziś mniej dostępni niż przed wybuchem wojny, a rekrutacja kandydatów z Azji, Afryki czy Ameryki Łacińskiej napotyka bariery językowe, kulturowe i administracyjne.

Zawód kierowcy przechodzi technologiczną rewolucję

Współczesny kierowca zawodowy coraz mniej przypomina stereotypowego kierowcę sprzed kilkunastu lat. Postępująca cyfryzacja sprawia, że prowadzenie pojazdu stanowi obecnie jedynie część codziennych obowiązków.

Coraz większe znaczenie mają systemy telematyczne, elektroniczna dokumentacja, komunikacja cyfrowa oraz zaawansowane technologie wspomagające jazdę. W praktyce od kierowców wymaga się dziś nie tylko doświadczenia za kierownicą, ale również umiejętności obsługi nowoczesnych narzędzi informatycznych.

Równolegle rośnie zapotrzebowanie na specjalistów technicznych związanych z elektromobilnością, nowymi napędami oraz obsługą zaawansowanych systemów stosowanych w pojazdach ciężarowych.

Firmy inwestują w edukację i rozwój

Przedsiębiorstwa coraz częściej dochodzą do wniosku, że sama wysokość wynagrodzenia nie wystarczy do przyciągnięcia nowych pracowników. Coraz większą rolę odgrywają komfort pracy, elastyczne grafiki, szkolenia, możliwości rozwoju oraz nowoczesne środowisko pracy.

Wiele firm rozwija współpracę ze szkołami zawodowymi i technicznymi, umożliwiając uczniom kontakt z nowoczesnym sprzętem już na etapie edukacji. Wzorcem stają się rozwiązania funkcjonujące w krajach skandynawskich czy Niemczech, gdzie młodzi ludzie korzystają z symulatorów jazdy, nowoczesnych pojazdów oraz cyfrowych systemów zarządzania flotą.

Coraz częściej wykorzystywane są również technologie VR oraz specjalistyczne programy szkoleniowe pozwalające szybciej zdobywać kompetencje potrzebne w nowoczesnym transporcie.

Przyszłość branży zależy od ludzi

Eksperci są zgodni, że bez skutecznego przyciągania nowych pracowników sektor TSL będzie miał coraz większe trudności z utrzymaniem tempa rozwoju. Branża stoi dziś przed koniecznością zmiany swojego wizerunku i pokazania młodym ludziom, że transport to nie tylko wielogodzinna jazda, ale również nowoczesne technologie, rozwój kompetencji oraz stabilna ścieżka kariery.

Rosnąca automatyzacja i cyfryzacja nie eliminują potrzeby zatrudniania ludzi. Wręcz przeciwnie – zwiększają zapotrzebowanie na wykwalifikowanych specjalistów potrafiących obsługiwać nowoczesne rozwiązania technologiczne. To właśnie od skuteczności działań edukacyjnych i rekrutacyjnych będzie zależeć, czy branży uda się przezwyciężyć narastający kryzys kadrowy i sprostać wyzwaniom najbliższych lat.

Źródło: Newseria